

Zdzisław Lec

Jezuici wobec Unii Brzeskiej

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 5/1, 43-51

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ZDZISŁAW LEC

JEZUICI WOBEC UNII BRZESKIEJ

Zagadnienie jedności było zawsze wiodącą ideą w Kościele katolickim. Od chwili rozłamu chrześcijaństwa w 1054 roku poszukiwano sposobów powszechnego zjednoczenia. W państwie polskim już od Kazimierza Wielkiego prawosławni cieszyli się dużą tolerancją, a w XV wieku szlachta prawosławna miała w Koronie te same co i katolicka przywileje. Państwo polskie dążyło do stworzenia samodzielnej hierarchii tego Kościoła, niezależnej od Moskwy, co w ciągu XV wieku zostało uwieńczone powodzeniem.

W XVI wieku zarówno Stolica Apostolska, jak i realizujący jej wskazania zakon jezuitów, wzmogły dążenia zmierzające do zjednoczenia sobie Kościoła wschodniego. Chodziło o to, by z jednej strony powetować straty poniesione przez reformację, a z drugiej zapobiec propagandzie różnowierczej wśród prawosławnej ludności Rzeczypospolitej¹.

Nie ulega wątpliwości, że jezuita to zakon zainteresowany w szczególnie sposób kontaktami z prawosławiem. Jego celem głównym było przywrócenie jedności Kościoła. Po drodze zaś należało zrobić wszystko, co do tego celu mogło prowadzić. Dążąc do jedności Kościoła jezuita myśleli o unii. Unia katolików z prawosławnymi mogła według jezuitów spełnić dobrze swą rolę bowiem miała łączyć się z poszanowaniem miejscowych zwyczajów i wartości².

1. Przygotowania do unii

W początkowych dążeniach unijnych Stolica Apostolska posłużyła się zdolnym jezuitą, dyplomata Antonim Possewinem. Otóż

¹ S. Obirek *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564-1668*. Kraków 1996, s. 253.

² S. Okoń, *Wschód na Zachodzie? (Obraz Orientu w teatrze szkolnym doby baroku)*. W: *Unia brzeska: geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*. Praca zbior. pod red. R. Łuznego, F. Ziejki i A. Kępińskiego. Kraków 1994, s. 205.

gdy na wiosnę 1581 roku król Stefan Batory (1576-1586) przygotowywał wyprawę na państwo moskiewskie, zagrożony ze strony Polski i Szwecji Iwan Groźny (car moskiewski 1533-1584) zwrócił się o pomoc do papieża Grzegorza XIII (1572-1585) i cesarza Rudolfa II (1576-1612). Papież podjął się pośrednictwa pokojowego między Wielkim Księstwem Moskiewskim a Polską, bowiem nie chciał rezygnować z nadarzającej się okazji nawiązania bliższych więzi z Moskwą. Tak doszło w 1581 roku do poselstwa wspomnianego jezuitę Antoniego Possewina do Moskwy³. Legat, po pertraktacjach na dworach panujących, przybył do Moskwy i zgodnie z instrukcją doprowadził dnia 15 stycznia 1582 roku w Jamie Zapolskim do zawarcia rozejmu między Polską a Wielkim Księstwem Moskiewskim. Następne wyprawy Possewina do Moskwy nie doszły do skutku z powodu śmierci Iwana⁴.

Przygotowując unię, od 1582 roku Possewin organizował Seminarium Papieskie w Braniewie, Wilnie, Rydze, Dorpacie i Kolosvarze. Pertraktował też w tej sprawie z wpływowym księciem Konstantym Ostrogskim⁵. W 1586 roku Possewin wydał w Wilnie książkę *De Moscovia*⁶. Już z jej lektury można wnioskować, że zrezygnowany legat szybko się zorientował, że nie można liczyć na unię bez zgody władców Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Ci zaś mimo przyjaznych uśmiechów i publicznych dysput na tematy religijne takich kroków raczej nie czynili. Antoni Possewin zalecał też zwrócenie uwagi na władcy ruskich. Tej sugestii – zdaje się nie brano wcześniej w Rzymie pod uwagę. Po paru latach stało się jasne, że – praktycznie – była to jedyna realna szansa, mogąca doprowadzić do połączenia obydwu Kościołów⁷. Ostatecznie Antoni Possewin odsunięty od dworu w 1585 roku, opuścił Polskę w 1587 roku⁸.

Wobec niepowodzenia dążeń unijnych podjętych przez Stolicę Apostolską w stosunku do państwa moskiewskiego w latach osiemdziesiątych XVI stulecia, do czego zmierzał Antoni Possewin, zjednoczenie Kościołów miało być nawiązaniem do Unii Florenckiej. Miało się jednak ograniczać do obszaru państwa polskiego⁹.

³ B. Kumor, *Geneza i zawarcie unii brzeskiej*. W: *Unia brzeska...*, s. 28; L. Pastor, *Geschichte der Päpste*. T. 9. Freiburg i. B. 1928, s. 743-745.

⁴ S. Obirek, *Jezuici...*, s. 195.

⁵ Zob. K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski a unia brzeska 1596 r.* Lwów 1933.

⁶ Zob. A. Possevino, *Moscovia*. Tłum. ks. A. Warkotsch. Warszawa 1988.

⁷ W.A. Serczyk *Europa Środkowa i Wschodnia u schyłku XVI wieku (uwarunkowania międzynarodowe)*. W: *Unia brzeska...*, s. 21.

⁸ S. Obirek, *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580-1668*. Kraków 1996, s. 15-17.

⁹ A. Nowicki, *Prymat papieski na Soborze Florenckim i w Unii Brzeskiej*. Colloquium Salutis. 20: 1988, s. 135-152.

Szczególnym zwolennikiem tak pojętej akcji unijnej był ks. Piotr Skarga, obeznany dobrze z problemami Kościoła prawosławnego z czasów swej działalności we Lwowie i Rohatynie. Problem unii kościelnej poruszył on już w kazaniu na pogrzebie Jana Krzysztofa Tarnowskiego (1567), zapewne w obecności przedstawicieli prawosławnej szlachty i magnaterii. W końcu wydał on osobne dzieło *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem...* (Wilno 1577), dedykując je protektorowi prawosławia księciu Konstantemu W. Ostrogskiemu, senatorowi i wojewodzie kijowskiemu. Dedykacja ta została przyjęta. Wystąpienie ks. Skargi poparli inni wpływowi jezuici, a także profesor Akademii Krakowskiej, będący kaznodzieją na dworze królewskim, ks. Stanisław Orzechowski¹⁰.

We wspomnianym dziele ks. Skarga ukazał historię podzielonego chrześcijaństwa, zgubne skutki reformacji, niesłusznie odrzucenie prymatu papieża przez prawosławnych i wskazał na możliwość połączenia na gruncie Kościoła katolickiego, który zachował nie-skażoną wiarę i ciągłość tradycji. To pierwsze wydanie pracy ks. Skargi z 1577 roku zostało odrzucone przez prawie wszystkich oponentów unii¹¹. W drugim wydaniu tego dzieła z 1590 roku ks. Skarga pominął już wszystkie te elementy, które budziły kontrowersje. Wzywał przy tym króla Zygmunta III Wazę (1587-1632) do wzmocnienia organizmu państwowego poprzez unię kościelną. Królowi też dedykował Skarga to drugie wydanie. Przypominał królowi jego święty obowiązek wspomagania jedności kościelnej i wszelkich prowadzących do tej jedności wysiłków. Teologiczną bazę dzieła stanowiła jedność Kościoła w świecie różnic. Ks. Skarga nie skoncentrował się tylko w tej pracy na zagadnieniach dogmatycznych unii Kościołów, ale także na zagadnieniach socjalnych i kulturalnych. Powiedział tam też, że uczenie się obu języków – polskiego i „słowiańskiego” jest koniecznym warunkiem dla obu stron, a szczególnie dla Kościoła¹².

Gdy w 1589 roku utworzono w Moskwie odrębny patriarchat i istniała realna groźba podporządkowania jej Kościoła prawosławnego w Polsce, również władze świeckie Rzeczypospolitej poparły starania unijne, które mogły wzmocnić spójność państwa¹³. Głównym ogniskiem prounijnej propagandy jezuitów była Akademia Wileńska, w której działali obok wspomnianego już ks. Piotra

¹⁰ B. K u m o r, *Geneza...*, s. 27-28.

¹¹ S. O b i r e k, *Teologiczne podstawy pojęcia jedności w dziele ks. Piotra Skargi „O jedności Kościoła Bożego”*. W: *Unia brzeska...*, s. 184-198; J. O k o Ń, *Wschód...*, s. 204.

¹² S. O b i r e k, *Teologiczne podstawy...*, s. 198.

¹³ T e n z e, *Jezuici...*, s.253.

Skargi, pierwszego rektora Akademii, także m.in. Stanisław Warszawicki i Benedykt Herbest¹⁴.

Przygotowanie gruntu do zawarcia Unii Brzeskiej dokonywali jezuita także poprzez misyjną i oświatową działalność na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Aktywnie na jej rzecz działali jezuita na terenie Podola, Pokucia i Wołynia. Byli to: były pedagog Benedykt Herbest i Tatar z pochodzenia Kasper Nahaj¹⁵.

2. Zawarcie unii

Jezuici¹⁶ brali aktywny udział w obradach jakie w lecie i na jesień 1595 roku toczono na temat unii w Warszawie. Tutaj znowu znaczną aktywność okazał ks. Piotr Skarga. Za jego bowiem wstawiennictwem dwaj władcy prawosławni (Cyryl Terlecki i Hipacy Pocięj) wyprawieni w sprawie unii jesienią 1595 roku do Rzymu, otrzymali od króla Zygmunta III Wazy poważny zasiłek na pokrycie kosztów podróży. Ks. Skarga był też obecny na synodzie brzeskim w 1596 roku. Przemówienie, które posłowie królewscy wygłosili tam 8 października do przedstawicieli prawosławia, stanowiło przypuszczalnie jego dzieło. W następnym dniu odbyło się dziękczynne nabożeństwo; Skarga wygłosił na nim kazanie o jedności Kościoła i „o szczęśliwej zgodzie i pokoju Chrystusowym”¹⁷.

Poprzez Unię Brzeską część duchownych i wyznawców prawosławia uznała papieża za głowę swego Kościoła, przyjęła wszystkie dogmaty katolickie według ustaleń Unii Florenckiej, zachowała jednak własną liturgię z językiem cerkiewno-słowiańskim, kalendarz juliański, hierarchię, małżeństwa księży oraz dużą samodzielność w administracji kościelnej. Kościół rzymsko-katolicki widział w tym dziele największą i najważniejszą po Unii Florenckiej, próbę odbudowy jedności Kościoła¹⁸. Sukces Stolicy Apostolskiej, jezuitów i ks. Skargi, jak również samego króla Zygmunta III Wazy, przyniósł jednak w konsekwencji dalszą groźną komplikację stosunków wewnętrznych w Rzeczypospolitej. Trzeba przy tym dodać, że przeciwko unii opowiedziała się znaczna część kleru prawosławnego, chłopci, mieszczenie oraz spory odłam szlachty, z wpływowym magnatem,

¹⁴ B. Kumor, *Geneza...*, s. 27 uważa ks. Piotra Skargę za najgorliwszego rzecznika unii.

¹⁵ S. Obirek, *Jezuici...*, s. 182, 253.

¹⁶ M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*. T. 3, cz. 1. Warszawa 1989, s. 122-124.

¹⁷ S. Obirek, *Jezuici...*, s. 254.

¹⁸ *Brzeska Unia*. W: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*. T. 1. Warszawa 1995, s. 582-583.

księciem Konstantym Ostrogskim na czele. Ponadto diecezja lwowska i przemyska pozostały przy prawosławiu¹⁹.

3. Realizacja unii

Jezuici należeli także do tych ugrupowań, którym zależało na jak najszybszym wprowadzeniu w życie postanowień Unii Brzeskiej. Oto w niezwykle szybkim tempie, już w rok po zawarciu unii kaznodzieja królewski, ks. Piotr Skarga wydał książkę jej poświęconą²⁰. Omówił w niej przebieg synodu, a następnie stanął w obronie jej prawomocności. Starał się przekonać czytelnika, że unia stanowi jedynie powrót do stanu przed rozdarciem Kościoła schizmą. Wypada przy tym dodać, że późniejsza literatura przedmiotu, polska oraz rosyjska zaliczała Skargę do głównych realizatorów unii, choć warto zaznaczyć, iż Skarga starał się nie wysuwać na czoło realizowanych przedsięwzięć²¹.

Dla utwierdzenia unii kościelnej włączyli się jezuici w reformę zakonu wschodniego – bazylianów. Pierwsze kontakty jezuitów z bazylianami nastąpiły już w XVI wieku. W 1607 roku metropolita Józef Welamin Rutski²² i arcybiskup Jozafat Kuncewicz, wychowankowie kolegium jezuickiego, podjęli reformę bazylianów w klasztorze Św. Trójcy w Wilnie. Nowicjatem bazylikańskim opiekowali się wówczas jezuici Walenty Fabricius i Jan Grużewski. Podczas pobytu w Rzymie w latach 1614-1615 Rutski uzyskał zgodę papieża Pawła V (1605-1621) na przyjęcie 22 kleryków²³ do seminariów papieskich oraz zgodę generała zakonu jezuitów na skierowanie dwóch jezuitów do nauczania i kierowania nowicjatem bazylikańskim w Byteniu na Białorusi. Tak powstała „Missio Bitinensis ad Religiosos S. Basilii instituendos”. Jako wychowawcy pracowali tam w latach 1616-1617 dwaj jezuici: Szymon Pruski i Andrzej Kosiński. Natomiast na kapitule generalnej bazylianów w 1617 roku dwóch teologów jezuickich współuczestniczyło w opracowaniu konstytucji i reguł zakonnych bazylianów. Rutski stworzył na wzór jezuitów hierarchiczną strukturę swego zakonu, przez wprowadzenie *Ćwiczeń duchownych* zaszczerpił duchowość ignacjańską, o rysach wyraźnie

¹⁹ S. Obirek, *Jezuici...*, s. 254; J. Tazbir, *Piotr Skarga, szermierz kontrreformacji*. Warszawa 1978, s. 128-130.

²⁰ P. Skarga, *Synod brzeski*. Kraków 1597.

²¹ S. Obirek, *Jezuici...*, s.254.

²² L. Piechnik, *Dzieje Akademii Wileńskiej*. T. 2: *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600-1655*. Rzym 1983, s. 233-237; J. Okoń, *Wschód...*, s.205.

²³ O studiach kleryków bazylikańskich w Akademii Wileńskiej zob. L. Piechnik, *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 2, s. 235.

apostolskich i misyjnych, a przez kształcenie bazylianów w kolegiach jezuickich przejął w dużym stopniu ich metody i programy nauczania. Opiekę nad nowicjatem bazylikańskim mieli jezuici roztaczać aż do śmierci Rutskiego w 1637 roku. Potem więzi obu zakonów osłabły, ale nie zostały zerwane. Szczegółowym promotorem zreformowanych bazylianów okazał się Mikołaj Łęczycki²⁴.

Dla umocnienia ruchu unijnego ks. Mateusz Bembus brał udział w 1629 roku w synodzie unickim we Lwowie, gdzie wygłosił kazanie i wydał je jako *Wzywianie do jedności katolickiej* (1629)²⁵. W Akademii Wileńskiej odbywały się też wykłady na temat schizmy wschodniej, prowadzone w ramach teologii polemicznej²⁶. Również ks. Mikołaj Cichowski używał swego talentu polemicznego w sprawie unii. Przed buntem Chmielnickiego stoczył publiczną dysputę z uczonym archimandrytą Innocentym Gizelem o pochodzeniu Ducha Świętego, a w 1658 roku ogłosił obszerne dzieło o tej samej kwestii i o prymacie papieża *Tribunal Sanctorum Patrum orientalium*²⁷.

Zapytajmy jeszcze, czy jezuici przyjmowali unitów do obrządku łacińskiego? Otóż kongregacja prowincji zwołana do Jarosławia w 1607 roku zapytywała w tej sprawie generała zakonu. Generał Akwawiwa (1581-1615) odpowiedział, że „nasi nie mogą takich, którzy nigdy w obrządku łacińskim nie byli, przyjmować do tego obrządku po unii, gdyż jest nakaz Kościoła, zwłaszcza w bullii Klemensa VIII (1592-1605), aby każdy pozostawał w obrządku swego Kościoła. Gdy zaś zachodzi konieczność przyjęcia, należy uzyskać dyspensę od Stolicy Apostolskiej”²⁸. Nie wiadomo czy jezuici polscy posiadali taką dyspensę. W każdym razie według metropolity Rutskiego (1613-1637) i biskupów ruskich, zarówno młodzież szkół jezuickich jak i szlachta często przechodziła z unii na obrządek łaciński, co zagrażało samemu bytowi tej unii. Na nalegania biskupów unickich papież Urban VIII (1623-1644) zakazał polskim jezuitom przyjmowania unitów do obrządku łacińskiego. Po tej decyzji problem został ograniczony do minimum²⁹. Można

²⁴ M. Karovec, *Velyka reforma*. T. 1-4. Lviv 1933-1938; J. Krájcar, *Saint Josaphat and the Jesuits of Lithuania*. Annales Ordinis S. Basilii Magni. 6: 1967, s. 75-84; A. Nowicka-Jeżowa, *Bazylianie na Kresach – pośrednicy między kulturą oficjalną a ludową*. W: *Literatura i instytucje w dawnej Polsce*. Warszawa 1994, s. 65; M. Wojnar, *De religione basilianorum ruthenorum*. Romae 1949; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*. T. 2, s. 86-101.

²⁵ S. Bednarski, *Bembus Mateusz*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 1, s. 420.

²⁶ M.in. tę kwestię wykladał tam Tomasz Fabricius – Fabrycy przez dwa lata ok. 1634 roku. Zob. L. Piechnik, *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 2, s. 237.

²⁷ S. Bednarski, *Cichowski Mikołaj*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 4, s. 29.

²⁸ Biblioteka Narodowa w Wiedniu. Rękopis 11977.

²⁹ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 2, s. 71-85.

jeszcze w tym miejscu ukazać w formie przykładu praktykę jezuitów w Lublinie, mieście pogranicza kulturowego. Otóż jezuita szerząc tam unię, zarazem niechętnie przyjmowali unitów czy prawosławnych na katolicyzm. Ponadto stanowisko władz odbijało się drastycznie w postawach uczniów, którzy np. kilkakrotnie napadli i pobili ks. Jerzego Kotkowskiego, nawróconego eks-bazylianina³⁰.

Również w kontaktach jezuitów z „czystym” prawosławiem celem głównym miało być przywrócenie jedności Kościoła. Istniały w tym względzie obiecujące przesłanki, zwłaszcza za rządów regentki Zofii. Wtedy to, w latach 1684-1689, jezuita prowadził w Moskwie łacińską szkołę, w której pobierali tajnie naukę również synowie bojarscy. Jezuitów wnet przepędzono z Moskwy, ale w 1698 roku znów tam wrócili, tyle, że ukrywając swą przynależność zakonną (działali jako świeccy księża czescy). Istniały także przejawy koegzystencji jezuitów i prawosławnych bardzo wyraziste i to na gruncie nawet dyplomacji. Oto Bojarzyn carski Borys Szeremietiew w swej podróży na Zachód w 1697 roku spotykał nie bez przyczyny wciąż jezuitów jako interlokutorów: w Wiedniu był to ks. Fryderyk Wolff, tajny radca cesarski (to był ten sam Fryderyk Wolff, który miał bardzo poważne zasługi w powstaniu uniwersytetu we Wrocławiu), w Rzymie, wśród innych, także ks. Ignacy Szpot, Polak, a nawet sam generał zakonu, Tirso Gonzalez; z planów zabrania ze sobą do Moskwy dwu jezuitów, co prawda, nic nie wyszło podobnie jak nie spełniły się nadzieje na nawrócenie się Szeremietiewa, ale znaleźli w nim polscy jezuita w latach wojny północnej sprzyjającego protektora, który – już jako rosyjski feldmarszałek – bronił ich (jak np. w Połocku, Pińsku, Ostrogu czy Słucku) przed chciwością i łupieżstwem swoich dowódców i żołnierzy. Wzajemnej tolerancji zaś dowodziły takie fakty, jak powitalne oracje uczniów jezuickich w Brześciu czy tamże współudział Szeremietiewa w chrzcie młodego Żyda – neofity³¹.

Jednak w znacznej swej większości Kościół prawosławny uważał Unię Brzeską za rozbitcie jedności³². W swej walce z unią prawosławni zaczęli w XVII wieku oglądać się na pomoc zagranicy³³. Dlatego już Zygmunt III Waza, chcąc odciągnąć prawosławnych od sojuszu z różnowiercami oraz rokoszu, przyrzekł w 1607 roku nadawać dostojenstwa i beneficja prawosławnych i potwierdził przywileje bractw prawosławnych. W 1618 roku sejm pod wpływem niebezpieczeństwa kozackiego przyznał prawosławnym swobodę odprawiania nabożeństw. W 1620 roku przywrócono nielegalnie hierarchię

³⁰ S. O k o ń, *Wschód...*, s. 205.

³¹ T a m ż e, s. 205-206.

³² *Brzeska Unia*. W: *Nowa encyklopedia...*, s. 583.

³³ J. T a z b i r, *Piotr Skarga...*, s. 130-131.

prawosławną. Choć Zygmunt III zabronił posłuchu nowej hierarchii, nie miało to żadnych konsekwencji, tylko Jozafat Kuncewicz swoją gorliwość religijną przypłacił życiem w 1623 roku. Natomiast Władysław IV Waza (1632-1648) uznał oficjalnie w 1633 roku istnienie w Rzeczypospolitej hierarchii prawosławnej mimo sprzeciwu papieża Urbana VIII³⁴.

Zakończenie

Po zawarciu Unii Brzeskiej jezuita należeli zawsze do jej wiernych zwolenników i obrońców. Popierali biskupów unickich. W majątkach swoich budowali tak kościoły katolickie jak i cerkwie unickie. Utrzymywali bliskie więzi z zakonem bazylianów i duchowieństwem unickim³⁵. Nie była unia dziełem „intrygi jezuitów” jak ją o to niektórzy potem oskarżali, bowiem współczesne unii przekazy źródłowe greckie i ruskie nie oskarżały jezuitów o „intrygi”³⁶. Natomiast Unia Brzeska w swojej idei, przygotowaniu, przeprowadzeniu i realizacji przez jezuitów, była umiłowaniem Kościoła i jego jedności. Tę prawdę potwierdza m.in. udział jezuitów w zawarciu unii kościelnej z Ormianami za czasów arcybiskupa Mikołaja Torosowicza³⁷.

Ponadto istnieją głosy poważnych naukowców, którzy twierdzą³⁸, że Unia Brzeska była koniecznością historyczną, wynikającą z potrzeby rozwoju wewnętrznego ukraińskiej Cerkwi. Dzięki aktowi unii i zbliżeniu z Zachodem ukraińska Cerkiew uratowała się przed upadkiem i broniąc charakteru narodowego społeczeństwa ukraińskiego zaczęła na powrót odgrywać aktywną rolę w jego życiu duchownym. Tak więc skutków pozytywnych Unii Brzeskiej należałoby doszukiwać się przede wszystkim w sferze duchowej. Zaś historyczne i to aktualne dążenie do jedności Kościoła przyczynia się także do zbliżenia, poszanowania i koegzystencji poszczególnych narodów.

³⁴ S. Obirek, *Jezuici...*, s.253.

³⁵ Zob. E. Likowski, *Unia Brzeska*. Poznań 1896; J. Tretiak, *Skarga w dziejach i literaturze Unii Brzeskiej*. Kraków 1912.

³⁶ B. Kumor, *Geneza...*, s. 42.

³⁷ S. Obirek, *Jezuici*, s. 255-256.

³⁸ *Unia Brzeska...*, s. 506.

JESUITEN ANGESICHTS DER UNION VON BRZEŚĆ

Z u s a m m e n f a s s u n g

Das Einheitsproblem war immer eine führende Idee in der römisch-katholischen Kirche. Sowohl Apostolischer Stuhl als auch seine Belehrungen ausführender Jesuitenorden vergrößerten die zur Versöhnung mit der griechisch-orthodoxen Kirche führende Anstrengungen. Diese Idee fand auf dem polnisch-litauischen Staatsgebiet ein besonders lebhaftes Echo. Unter dem Einfluß der Jesuitenschriften, besonders von Priestern Piotr Skarga und Benedykt Herbst fingen an unter den griechisch-orthodoxen Bischöfen die Vereinigungsversuche der griechisch-katholischen mit der römisch-katholischen Kirche zu erscheinen.

Nach langen Verhandlungen kann es zur Schließung dieser Union auf dem Konzil in Brześć im Oktober 1596. Nachdem die Union geschlossen worden war, erfolgten in der Ostkirche positive Änderungen auf vielen Gebieten, charakteristisch für die kirchliche Erneuerung nach dem Tridentinischen Konzil.